wziąć sprawę we własne ręce?

Pomysł na zakładanie firm nie jest nowy. Pierwsi wpadli na to sami stoczniowcy. Irek, 32 lata, troje dzieci, niepracująca żona, prowadził firmę przez kilka lat równolegle z pracą w stoczni jako informatyk. Naprawiał i składał komputery. - Przez ostatnich kilka lat zarobki w stoczni były do 1600 do 1800 zł. Wiadomo było, że prędzej czy później stocznia się wyłoży. Każdy szykował więc jakiś plan ratunkowy - mówi Irek.

Dlatego nie dziwił się, kiedy na początku roku zaczęły się zwolnienia i w stoczniowym radiowęźle podano, że jest tysiąc chętnych do założenia firmy. ARP w oficjalnych komunikatach na terenie stoczni obiecywała, że będą na to pieniądze. Stoczniowcy uwierzyli. Po kilku tygodniach przekonali się, że o pieniądze nie będzie łatwo. Okazało się, że ani ARP, ani DGA ich nie ma. Trzeba było je zdobyć. Na przykład w specjalnym unijnym programie nadzorowanym przez urząd marszałkowski. Taka możliwość pojawiła się jeszcze latem. Program dawał szansę nawet na 40 tys. zł dotacji, ale tylko dla 50 osób. Problem w tym, że ma trwać kilkanaście miesięcy i dopiero po tym okresie można liczyć na pieniądze. To niejedyna przeszkoda.

Pani Kasia od strzyżenia psów: - Program nie przewidywał możliwości uczestniczenia w nim osób już ze stoczni zwolnionych i nie jest przeznaczony tylko dla pracowników Stoczni Gdynia.

Irek: - Nie mogłem wziąć w nim udziału, bo wcześniej miałem firmę.

Zbigniew, 37 lat, monter kadłubów, z wykształcenia kucharz, w rodzinnej miejscowości (40 km od Gdyni) chciał tworzyć firmę kładącą glazurę i terakotę: - Mam na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci. Z czego mamy żyć w czasie, kiedy wejdę w ten program? Muszę znaleźć pracę. A nawet jeśli znajdę, to jaki pracodawca zwolni mnie na zajęcia w tygodniu? Kółko się zamyka.

Katarzyna się nie poddała. Z paroma innymi osobami dotarła do marszałka województwa, nagłośnili sprawę w lokalnych mediach. Marszałek znalazł firmę, która zorganizowała kurs z dotacją tylko dla gdyńskich stoczniowców. Potrwa niecały miesiąc. Katarzyna po siedem godzin dziennie uczy się księgowości, marketingu, prawa. Jest w ciąży. Problem w tym, że chętnych na kurs było więcej. Nie wszyscy się załapali.

Irek: - Siedzę w domu, bawię dzieci. Żona poszła na kurs pracownika biurowego przeznaczony dla rodzin zwalnianych stoczniowców.

Zbigniew: - Nie chcę być już biznesmenem. Zatrudniłem się jako glazurnik u prywaciarza. Ofertę znalazłem na tablicy w urzędzie pracy. ●

BRE BANK SA
PRIVATE BANKING &

Dodaj ener

Publiczna oferta akcji

Zapisy 13 – 27 paździer

Atrakcyjny kredyt do 10

Prowizja maklerska 0%

Kontakt:
W przypadku kredytów do 500 tys. zł:
Dom Inwestycyjny BRE Banku S.A.
www.dibre.com.pl
email: brebrokers@dibre.com.pl
Warszawa, ul. Wspólna 47/49
tel.: 022 697 48 33, 022 697 49 49
DI BRE Banku posiada zezwolenie KNF.

ZMIANA OGŁOSZENIA

Opublikowanego w wydaniu ogólnopolskim Gazety Wyborczej w dniu 24 wrześ

Działając na podstawie art. 12 a ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień p
Starostwo Powiatowe w Żywcu informuje o dokonaniu zmiany w treści Ogłoszenia o zamówien
prywatnego dla przedsięwzięcia pn. Budowa Szpitala Powiatowego w Żywcu
Nr ogłoszenia w Suplemencie do Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej 20
dnia 24/09/2009

W sekcji VI.3) INFORMACJE DODATKOWE (jeżeli dotyczy)
Dopisuje się treść:
Wniosek o dopuszczenie do udziału w postępowaniu należy złożyć w oryginale i 2 kopiach pot
z oryginałem przez wykonawcę.

W sekcji IV.3.4) Termin składania ofert lub wniosków o dopuszczenie w postę

jest	**23/10/2009** (dd/mm/rrrr)	Godzina: 11.00
Powinno być	**10/11/2009** (dd/mm/rrrr)	Godzina: 11.00

Pozostałe warunki ogłoszenia bez zmian.